

evelina ross, Ciebie dość

Centrum miasta lampy na ful
A ja gasnę łamię się w pół
Trzymam oddech byś powiedzieć mógł,
że to miło
Widzieć mnie znów.

Chcę uciekać za późno jest już
Chcę nie patrzeć
Ty zwalasz mnie z nóg
Próżno liczę na jakiś cud
Była miłość
Teraz miło nam tu.

Tęskny wzrok, nie ukryję go
Mija drugi rok
Chcę mieć cię dość
Życie daje w kość
Ciężko mówić stop
Chcę mieć Cię dość
Chcę mieć Ciebie dość.

Miasto czeka byś postawił krok
Oh telefon rozdzwonił się w głos
Kumpel szepce do ucha no chodź
Na odejście patentów znasz sto.

Nie tym razem, nie dla nas był bal
Nikt nie zagrał, ktoś inny miał fart
Nawet panu w taxi jest żal
Nierozmowny co na końcu zwiął.

Tęskny wzrok, nie ukryję go
Mija drugi rok
Chcę mieć cię dość
Życie daje w kość
Ciężko mówić stop
Chcę mieć Cię dość
Chcę mieć Ciebie dość.

Tęskny wzrok, nie ukryję go
Mija drugi rok
Chcę mieć cię dość
Życie daje w kość
Ciężko mówić stop
Chcę mieć Cię dość
Chcę mieć Ciebie dość.

Ciebie dość
Ciebie dość
Ciebie dość
Ciebie dość.